

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 92)
z dnia 23 listopada 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 92)

23 listopada 2021 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat „Krajowego planu strategicznego” dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Gembicka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marek Adamiak** p.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Marzena Trajer** dyrektor Biura Analiz i Strategii Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Robert Nowak** członek zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych wraz ze współpracownikiem, **Krzysztof Nykiel** prezes zarządu głównego Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego, **Ryszard Jarosz** członek zarządu Polskiego Związku Pszczelarskiego, **Ada Raičević** dyrektor Biura Stowarzyszenia Przemysłu Wapienniczego, **Zbigniew Rybakiewicz** dyrektor do spraw strategii Stowarzyszenia Przemysłu Wapienniczego wraz ze współpracownikiem, **Agnieszka Jamiołkowska** doradca prezesa zarządu Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego UPEMI oraz **Dominika Sokołowska** koordynatorka kampanii rolniczych w Greenpeace Polska, przedstawicielka Koalicji Żywa Ziemia.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów, przedstawicieli ministerstwa wraz z panią minister Anną Gembicką na czele. Witam państwa, witam panie dyrektor. A jest jakiś dyrektor – pan? Nie, same panie dyrektor.

Głos z sali:

Jest, jest z nami jeden.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jest jeden. Witamy pana. Witamy panie dyrektor i pana dyrektora. Witamy państwa posłów. Witamy stronę społeczną bardzo serdecznie.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat „Krajowego planu strategicznego” dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027. Drodzy państwo, to jest bardzo ważny temat i dlatego chciałbym, żebyśmy ten temat rozpatrzyli bardzo dokładnie. Myślę, że jest to przyszłość zarówno polskiego, jak i europejskiego rolnictwa, dlatego chciałbym, żebyśmy bardzo poważnie podeszli do tematu.

Pani przewodnicząca podnosi rękę. Czy jest to wniosek formalny?

Posel Dorota Niedziela (KO):

Tak, to wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, pani minister...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale moment, moment. Pani przewodnicząca, czy to jest do punktu obrad?

Posel Dorota Niedziela (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Do punktu obrad?

Posel Dorota Niedziela (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Do porządku obrad?

Posel Dorota Niedziela (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Chciałam złożyć wniosek formalny o przerwanie obrad i półgodzinną przerwę do momentu dostarczenia nam informacji dotyczącej najbliższego posiedzenia, ponieważ posłowie nie dostali żadnej informacji ministerstwa na ten temat, nad którym będziemy obradować. A więc trudno nam powiedzieć, nad czym mamy obradować, skoro nie mamy żadnych materiałów.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Zostały wysłane. Już patrzę, kiedy były wysyłane.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To znaczy dostali państwo mailem materiały, ale skoro pani wnioskuje o pół godziny przerwy, to ogłaszam pół godziny przerwy.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Masz te materiały?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, materiały są na iPadach już od...

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Mailem też poszły (*niestyszalne*).

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Poszły i mailem, ale jeżeli nie, to drodzy państwo, przepraszam. Trudno. Będziemy musieli siedzieć dłużej. Pani poseł zgłosiła wniosek o pół godziny przerwy, bo chce się zapoznać z materiałami.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Nie. Chciałam zgłosić wniosek o to, żebyśmy po dostarczeniu materiałów zaraz zaczęli. Chyba nie jest tak trudno wydrukować materiały. Nie mam na mailu żadnego materiału.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale pani poseł, drodzy państwo, tam jest trzysta stron. Drodzy państwo, pani poseł złożyła wniosek formalny, że chce się zapoznać z tymi trzystoma stronami. Ma do tego prawo i myślę, że jej pozwolmy. Po prostu będziemy dzisiaj dłużej pracować.

Głos z sali:

Wniosek przeciwny.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Po co ta złośliwość, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, żadna złośliwość, pani poseł. Czy pani podtrzymuje wniosek, czy pani wycofuje wniosek?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie wycofuję wniosku. Nie mam materiałów na mailu. Zawsze dostaję materiały wcześniej. Jeżeli pan twierdzi, że jest trzysta stron i one przysły teraz, to nie jesteśmy w stanie zapoznać się z materiałem, więc o czym chcemy rozmawiać?

Kolejna sprawa, kiedy materiały przychodzą w ostatniej chwili. Trzysta stron, tak? Ja tego nadal nie mam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pytanie do sekretariatu: czy materiały poszły?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Patrę, o której godzinie i kiedy były wysłane.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Droży państwo, ogłaszam przerwę do godziny 11.30.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jest godzina 11.30. Kontynuujemy obrady po przerwie. Okazało się, że materiały posłowie dostali na iPady. Jednak ze względu na to, że materiał jest naprawdę obszerny, bo ma trzysta stron, ustaliliśmy w prezydium, iż posiedzenie Komisji będzie przebiegało w ten sposób: najpierw głos zabierze pani minister i powie o zmianach, które były w trzeciej wersji zmian do planu strategicznego, później będą pytania państwa posłów, pytania gości. A jeżeli będzie taka potrzeba – a najprawdopodobniej będzie taka potrzeba – to nie zamkniemy posiedzenia Komisji, tylko dalsze procedowanie przeniesiemy na termin późniejszy. Termin podamy państwu, gdy będzie taka potrzeba.

Dlatego wracamy... Pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym uściślić. W związku z tym, że nie jesteśmy w stanie zapoznać się z materiałami i posłowie chcą pracować na materiale, rozumiem, panie przewodniczący, że ustaliliśmy, iż na następnym posiedzeniu Komisji kontynuujemy dzisiejsze obrady.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zastanawiam się, czy powiedziałem inaczej. Może niezrozumiale powiedziałem, ale powiedziałem to samo, co pani poseł przed chwilą. No, dobrze.

Pani minister, przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego. Proszę o zabranie głosu panią minister Annę Gembicką. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, obecnie pracujemy na trzeciej wersji planu strategicznego dla WPR na lata 2023–2027. Jak państwo wiedzą, od grudnia zeszłego roku do 15 września tego roku odbyły się konsultacje pierwszej i drugiej wersji projektu planu strategicznego dla WPR na lata 2023–2027. Chcąc zapewnić jak najszerszą możliwość uczestnictwa wszystkim zainteresowanym i obecne, i wcześniejsze konsultacje były prowadzone przez dedykowaną stronę internetową. W ramach konsultacji przeprowadzono około 200 spotkań; często były to także spotkania w formule zdalnej, co wynikało oczywiście też z sytuacji pandemicznej. Informację o uruchomieniu konsultacji przekazywaliśmy także każdorazowo za pośrednictwem mediów.

W promocje i w prace na rzecz podniesienia jakości planu strategicznego zaangażowane były także instytucje przez nas nadzorowane. Łącznie wpłynęło ponad 4,5 tys. uwag i propozycji zmian do planu. Opierając się na przeprowadzonych konsultacjach, a także na podstawie zgłoszonych przez ewaluatora ex ante uwag oraz roboczych uwag Komisji Europejskiej opracowano trzecią wersję planu strategicznego na lata 2023–2027. Najwięcej propozycji zmian dotyczyło: ekoschematów, finansowania podejścia Leader, finansowania pozostałych płatności bezpośrednich, a w szczególności płatności związanych z produkcją oraz płatności redystrybucyjnej; definicji aktywnego rolnika, interwencji w sektorze pszczelarskim, interwencji na rzecz systemów jakości oraz wsparcia uczestników, interwencji na rzecz ochrony cennych siedlisk i zagrożonych gatunków

na obszarach wiejskich Natura 2000, interwencji na rzecz scaleń gruntów wraz z zagospodarowaniem poscaleniowym, konieczności zapewnienia większego wsparcia na infrastrukturę techniczną na obszarach wiejskich, priorytetyzacji potrzeb oraz organizacji prac nad projektem.

Główne zmiany, wprowadzone do planu strategicznego WPR, dotyczyły obu filarów. W zakresie I filaru były to zmiany warunków przyznawania płatności redystrybucyjnej. Płatnością redystrybucyjną zostaną objęte również gospodarstwa posiadające 1 ha do 2 ha użytków rolnych, co oznacza, że płatność będzie przyznawana rolnikom posiadającym gospodarstwa o powierzchni do 50 ha użytków rolnych, przy czym płatność będzie wypłacana maksymalnie do 30 ha.

Kolejne zmiany to zmiany warunków przyznawania płatności związanych do młodego bydła i do krów. Płatności będą maksymalnie do 20 sztuk zwierząt, niezależnie od wielkości stada. Zmiana definicji rolnika aktywnego zawodowo poprzez uwzględnienie negatywnej listy działalności pozarolniczych. Zmiany warunków wdrożenia mechanizmu redukcji płatności, czyli capping. Płatność podstawowa będzie objęta redukcją dwustopniową. Kwota z przydziału od 60 tys. euro do 100 tys. euro będzie redukowana o 85%, a kwota ponad 100 tys. euro będzie redukowana o 100%.

W zakresie ekoschematu „Dobrostan zwierząt” w szczególności zrezygnowano z premii ubojowej dla opasów ubijanych metodą z ogłuszeniem. W przypadku płatności do opasów zaproponowano dwa odrębne warianty: w zakresie zwiększonej powierzchni bytowej oraz zwiększonej powierzchni bytowej z wybiegami. W przypadku dobrostanu świń podniesione zostały stawki płatności. W zakresie pozostałych ekoschematów w szczególności dokonano połączenia zagospodarowania resztek poźniwnych w formie mulczu, matowania oraz uproszczonych systemów upraw w jeden ekoschemat. A także wprowadzono zmianę ekoschematu – przeznaczenie 10% powierzchni użytków rolnych w gospodarstwie na obszary nieprodukcyjne na przeznaczenie 7% powierzchni gruntów ornych w gospodarstwie na obszary nieprodukcyjne.

Dodano załącznik nr 4 dotyczący przejściowego wsparcia krajowego, w którym wskazano, że w latach 2023–2027 planuje się kontynuować przejściowe wsparcie krajowe w dwóch sektorach. To jest uzupełniająca płatność podstawowa czy płatność obszarowa oraz płatność do tytoniu, do ilości surowca tytoniowego objętego umową kontraktacji lub umową na uprawę tytoniu w okresie referencyjnym.

Natomiast w zakresie II filaru zwiększono budżety interwencji pod nazwą „Inwestycje w gospodarstwach rolnych zwiększające konkurencyjność”, dotacje oraz dodano nowe zakresy, w tym zakup maszyn do zbioru, wspólną realizację inwestycji, a także operacje dotyczące m.in. przechowalnictwa i przygotowania do sprzedaży, w tym sprzedaży bezpośredniej. Umożliwiono gospodarstwu o powierzchni powyżej 300 ha ubieganie się o wsparcie w ramach interwencji pod nazwą „Inwestycje w gospodarstwach rolnych w zakresie OZE i poprawy efektywności energetycznej”. Ograniczono zakres pod nazwą „Infrastruktura na obszarach wiejskich oraz wdrożenie koncepcji inteligentnych wsi” do systemów indywidualnego oczyszczania ścieków oraz „Inteligentna wieś”. Wprowadzono zmianę w systemie instytucjonalnym, czyli Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wdraża wszystkie rodzaje interwencji w ramach planu z wyjątkiem interwencji Leader, czyli rozwój lokalny kierowany przez społeczność, która będzie wdrażana przez samorządy województw.

Projekt zmienionego planu jest obecnie elementem konsultacji w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Konsultacje tych dokumentów rozpoczęły się 3 listopada 2021 r., a potrwać do 25 listopada 2021 r. W trakcie konsultacji możliwe jest zgłaszanie uwag poprzez dedykowany formularz. Wszystkie dokumenty są dostępne na stronie. A równoległe do konsultacji publicznych projektu, w ministerstwie prowadzone są prace związane z jego formalnym przyjęciem przez Radę Ministrów. Projekt wraz z wymaganymi załącznikami został 29 października 2021 r. przekazany wraz z wnioskiem o wpis do wykazu prac Rady Ministrów. Plan też został przekazany do zaopiniowania przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, a także generalnego dyrektora ochrony środowiska i głównego inspektora sanitarnego.

Jeżeli chodzi o dalsze prace nad planem, to przede wszystkim na pierwszą połowę grudnia planujemy przekazanie projektu planu do zatwierdzenia przez Radę Ministrów, a do 1 stycznia 2022 r. – przekazanie projektu planu do zatwierdzenia przez Komisję Europejską. Mamy nadzieję, że najpóźniej do końca sierpnia przyszłego roku zakończą się negocjacje z Komisją Europejską w sprawie ostatecznego kształtu planu strategicznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Państwo posłowie.

Bardzo proszę, pani poseł Teresa. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, przede wszystkim chciałam podziękować ministerstwu za to, że w planie strategicznym wspólnej polityki rolnej znalazły się propozycje, które zostały zgłoszone. Przede wszystkim chodzi o dopłaty od pierwszej sztuki krowy i pierwszej sztuki bydła, na czym nam bardzo zależało. Prawie 50% gospodarstw to są właśnie gospodarstwa, które posiadają do 5 sztuk bydła i te gospodarstwa zostaną wzmocnione.

Bardzo dziękujemy za płatność redystrybucyjną. To był też jeden z naszych postulatów z Podkarpacia. Bardzo cieszymy się, że kwota będzie płacona od pierwszego hektara do 30 ha, czyli zwiększy się wysokość dochodów małych i średnich gospodarstw.

To jest bardzo ważne, że zostały wprowadzone zmiany w dystrybucji środków w stosunku do pszczelarzy. Część środków będzie bezpośrednio kierowana do pszczelarzy, będą mogli sami zgłaszać wnioski i nie będzie brany pod uwagę ich dochód. To jest bardzo ważne i bardzo się z tego cieszymy.

Wszystkie zmiany, drobne zmiany, które zostały wprowadzone, czyli już podwyższono wielkość dopłat do rolnictwa ekologicznego... Myślę, że jeszcze należałoby się zastanowić nad uproszczeniami i nad ustawą o rolnictwie ekologicznym. Bardzo nam zależy na tym, żeby można było dostosować się do 20% powierzchni rolnictwa ekologicznego docelowo do roku 2030.

Myślę, że jeszcze wystąpimy z propozycjami pewnych zmian i z prośbami do państwa, szczególnie o uwzględnienie terenów górskich i specyfiki terenów górskich. Myślę, że te postulaty zostaną jeszcze zgłoszone przez posłów do 25 listopada. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy poseł Borys chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Skoro – jak rozumiem – zadajemy pytania...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oczywiście, zadajemy pytania. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Chciałem tylko w pewien sposób wyrazić w jednej części pewną dezaprobatę, wynikającą z tego, co działo się przez lata. Powiem szczerze, że nawet od samego początku – już począwszy od samych sporów, które wychodziły później, RPO, całej polityki przedakcesyjnej i akcesyjnej.

Nie do końca rozumiemy, dlaczego ministerstwo zabiera na przykład scalanie gruntów samorządom wojewódzkim, które tak mocno wkomponowały się w rzeczywistość lokalną. Dlaczego jednak nie dajemy w ramach II filaru środków na infrastrukturę ochrony środowiska, poza oczywiście przydomowymi oczyszczalniami ścieków? Wiemy, jak ogromne są potrzeby. Naszym zdaniem powinniśmy utrzymać pewną kontynuację, bo przecież to samorząd województwa wie najlepiej, jak skojarzyć inne środki i wesprzeć gminy, które mają jeszcze wiele kłopotów z całą infrastrukturą wodno-kanalizacyjną na terenie gmin i niektórych sołectw.

Samorządom zostanie oczywiście Leader. Dobrze, że Leader został i poziom finansowania, około 80% poprzedniego etapu, jest mniej więcej chyba do przyjęcia przez stronę społeczną. To się oczywiście chwali i strona społeczna wyraziła stosowne zdanie, ale

tak naprawę samorządom województwa zostanie tylko „Inteligentna wieś”. Natomiast dlaczego scalanie i dlaczego infrastruktura wypadła – tego nie jesteśmy w stanie zrozumieć. To szło przecież latami bardzo, bardzo dobrze i sukcesywnie, więc jest pytanie: co możemy z tym zrobić? Czy to jest wersja ostateczna?

Czy możemy powrócić do systemu, który latami funkcjonował? Tym bardziej, że taki apel wyraziły również samorzady wojewódzkie. Byłem przez siedem lat wicemarszałkiem i wiem, ilu dobrych ludzi zostało przez lata zweryfikowanych. Ci ludzie ciągle pracują i bardzo efektywnie zarządzają takimi obszarami, jak właśnie ochrona środowiska i scalanie gruntów. A więc sugerowałbym jeszcze podjąć w tej sprawie negocjacje, mediacje i starać się jednak przyjąć wariant drugiej wersji, bo w trzeciej wersji sprawa zniknęła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Tracz.

Posel Małgorzata Tracz (KO):

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu, chciałam dopytać o ekoschematy, głównie chodzi mi o ekoschemat „Uproszczone systemy uprawy”. Nie ma w nim żadnych ograniczeń w stosowaniu herbicydów totalnych, które są podstawową metodą walką z chwastami. W Polsce około 75% gruntów ornych zajmują zboża, z czego można wysnuć wniosek, że płodozmian nie jest zróżnicowany i prawidłowy, co oczywiście skutkuje większym zachwaszczeniem. Do zwalczania chwastów stosuje się co najmniej jeden oprysk herbicydem totalnym zawierającym glifosat. To oznacza zwiększoną chemizację środowiska i żywności, a także zwiększenie stosowania nawozów mineralnych za dodatkową opłatą 601 zł na hektar. W związku z tym ten schemat tak naprawdę powinien nosić nazwę „schemat herbicydowy”, a nie ekoschemat.

Dlatego postulowałabym wprowadzenie zakazu stosowania herbicydów totalnych w tym schemacie, a dopuszczenie wyłącznie stosowania jednego oprysku herbicydem selektywnym. Ekoschematy mają być w całości skierowane na ochronę środowiska i klimatu, a dopuszczenie glifosatu w ekoschemacie jest trochę niedopuszczalne w momencie, gdy przecież mówi się o wprowadzeniu zakazu stosowania glifosatu w Unii Europejskiej już w 2022 r. A więc to troszeczkę nie pasuje.

A drugi ekoschemat, o który chciałabym dopytać, to jest „Dobrostan zwierząt”. W jaki sposób ma się on realnie przyczynić do poprawy dobrostanu zwierząt gospodarskich, skoro na przykład dopuszcza się dalej utrzymywanie loch w kojcach okoloprodukcyjnych przez 8 dni, podczas gdy rekomendowany jest jednak dłuższy czas – od 10 do 14 dni? Pozwala to na zmniejszenie zużycia antybiotyków o ponad połowę. Według raportu Europejskiej Agencji Leków zużycie antybiotyków w Polsce wzrasta, więc właśnie pozostawienie młodych przy matkach przez dłuższy czas sprzyjałoby temu, aby używać mniej antybiotyków.

Kolejna rzecz dotycząca dobrostanu – chodzi o dobrostan krów mlecznych. Troszeczkę nie rozumiem, że mamy 185 zł na krowę za wypas, a 595 zł na zwiększoną powierzchnię bytową. Wydaje mi się, że płatność do wypasu powinna być także zwiększona, bo przecież chodzi również o ciągłą pracę związaną z zarządzaniem stadem. Ekoschemat „Dobrostan zwierząt” jest pomyślany dla prawie 3,5 mln DJP, ale wydaje mi się, że dostęp do tych środków powinien być wyłączony dla obsady powyżej 210 DJP, a dla obsady powyżej 40 DJP, co jest progiem szkodliwości środowiskowej zgodnie z polskim prawem, powinien być regresywny, jeśli rzeczywiście ma się przyczynić do zmniejszenia koncentracji produkcji zwierzęcej i jej rozproszenia. Dziwne jest też dla mnie, że w tym ekoschemacie nie została określona maksymalna obsada.

Jeszcze jedna kwestia, związana z ekoschematem „Dobrostan zwierząt”. Wydaje mi się, że nie ma odpowiednich narzędzi kontrolowania. Jest sporządzony przez rolnika plan, który ma być wystarczającą podstawą do stwierdzenia, że rzeczywiście zwierzęta są utrzymywane w dobrostanie. Tymczasem powinny być przewidziane także dodatkowe kryteria weryfikacji, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę ilość środków przeznaczonych na ten ekoschemat.

Kolejna rzecz – dlaczego rolnicy mają odbyć jedynie szkolenie dotyczące ograniczenia stosowania środków przeciwdrobnoustrojowych, a nie zostało przewidziane szkolenie dotyczące dobrostanu?

Bardzo prosiłabym ministerstwo o odpowiedź na pytania, nawet jeśli nie da się w dużej mierze szczegółowości zrobić tego dzisiaj, to na piśmie. Wydaje mi się, że to są naprawdę ważne kwestie, wskazujące na pewne niedociągnięcia dwóch ekoschematów.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Pani poseł pokazała, że jednak można się było przygotować na dzisiejsze posiedzenie, a zatem bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Panie przewodniczący...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dopisałeś mnie?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, jest pani zapisana.

Chciałbym skończyć. Bardzo się cieszę, że jednak dzisiaj rozpoczęliśmy. Bardzo się cieszę, że dzisiaj rozpoczęliśmy naprawdę bardzo ważną dyskusję, bo ten dokument jest dokumentem, który na wiele lat do przodu ukształtuje polskie rolnictwo. Pani minister w ekspresowym tempie dziewięciu minut streściła nam cały dokument, a powinniśmy rozmawiać o wielu szczegółach. Myślę, że dyskusja powinna pójść od ogółu do szczegółu, czyli jak cały dokument wpłynie na rolnictwo, bo słyszymy o szczegółowych rozwiązaniach, dopłatach, ekoschematach, inteligentnych wsiach, kojcach, a tak naprawdę jedno z drugim musi współgrać.

Do 25 listopada będzie zakończenie konsultacji publicznych. Myślę, że powinniśmy na ten dokument przeznaczyć kilka godzin, aby go szczegółowo omówić, bo relacje z posiedzeń Komisji Rolnictwa są oglądane przez rolników. Nie powinniśmy się tylko ograniczać do zmian, jakie były, tylko całościowo na jednym, kilkugodzinnym posiedzeniu Komisji omówić dokument, przedyskutować. Bo jeżeli dokument będzie już zatwierdzony przez Komisję, to zmian już później nie będzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie bardzo rozumiem, dlaczego na jednym posiedzeniu. Przecież może być na dwóch, na trzech. Nie ma przeszkód.

Proszę bardzo...

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan przewodniczący do każdej wypowiedzi musi się odnieść.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan poseł Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna pani minister, Chciałbym się odnieść tylko do tego działania dotyczącego samorządów województw. Szanowni państwo, w moim mniemaniu jednak mówimy o odejściu od wspierania zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich.

Popatrzmy na to, szanowni państwo, jak zrównoważony rozwój był realizowany przez poprzednie dwie perspektywy, gdy nie było żadnych problemów z realizacją, z wdrażaniem działań, które realizowały samorzady województw. A nawet było wręcz przeciwnie, często było tak, że agencja nie radziła sobie z wieloma rzeczami i przekazywała środki właśnie do samorządów województw. Na to są, szanowna pani minister, konkretne dane. Zazwyczaj to było często zwiększanie środków w ciągu trwania perspektywy nawet o 100% na poszczególne działania. A samorzady, pomimo że dostawały środki późno, doskonale sobie z tymi środkami radziły.

Państwo wiecie o tym dobrze, że to praktycznie zamyka jakąkolwiek możliwość realizowania niektórych działań, głównie jeśli chodzi o gospodarkę wodno-ściekową ze względu na istnienie linii demarkacyjnej w regionalnych programach operacyjnych. W ten sposób odejdziemy od tego, co skutecznie zmienialiśmy przez wiele, wiele lat, choćby w gospodarce wodno-ściekowej, na co są w poszczególnych województwach konkretne dane, w kilometrach wybudowanych sieci kanalizacyjnych, wodociągowych, drenarskich, wałów przeciwpowodziowych. Jeszcze w poprzedniej perspektywie tak się działo.

Szanowni państwo, nie powiem kto, bo państwo doskonale wiecie, negocjował obecne warunki i kto nie zadbał o to, żeby w II filarze było odpowiednio dużo środków. Kto podjął decyzję o przesunięciu środków na płatności bezpośrednio i tak naprawdę ogołocił z jakichkolwiek środków możliwość realizacji tych działań w nowej perspektywie.

Dołożę do tego, szanowni państwo, jedną bardzo ważną rzecz. Ludzie, którzy pracują w urzędach marszałkowskich, we wszystkich 16 urzędach, to już jest baza ludzi naprawdę wykwalifikowanych, doświadczonych i przede wszystkim skutecznych. To są ludzie naprawdę skuteczni w swoich działaniach. A jak państwo też dokładnie wiecie, przecież Komisja Europejska mówi w szczegółowym ósmym punkcie o tym, że nadal należy modernizować infrastrukturę na obszarach wiejskich, bo choćby w Polsce jest jeszcze wiele do zrobienia. Dzięki działaniom dwóch perspektyw sytuacja wydatnie się poprawiła, jednak nadal jest dużo do zrobienia.

Wydaje mi się, że z tego punktu widzenia to działanie, które państwo proponujecie, a więc zostawienie tylko Leadera – i dobrze, że Leader jest – ale niepozostawienie możliwości korzystania ze środków przez małe samorzady... Szanowni państwo, kto sięgał po środki właśnie na drogi, na świetlice, na infrastrukturę wodno-kanalizacyjną? Właśnie te najmniejsze samorzady. Najmniejsze samorzady, które dzisiaj chcecie państwo całkowicie pozbawić tej możliwości. Nie mówiąc już o tym, że tak naprawdę w momencie, kiedy nie będą tych zadań realizowały samorzady – pozbawić pracy bardzo wielu wykwalifikowanych ludzi. To są ludzie, którzy nie pójdą do agencji, bo agencja nie jest w stanie zapłacić tyle, ile dzisiaj płacą marszałkowie. Ludzie po prostu pójdą na rynek, gdzieś całkowicie gdzie indziej i nie widzę szans na to, żeby przeszli do agencji.

Trochę mi się przypomina jeden schemat, schemat z 2018 r., kiedy powstały Wody Polskie. Jakbym się dzisiaj zapytał, co się udało zrobić Wodom Polskim, to jeżeli państwo to samo chcecie zrobić dzisiaj z działaniem, które skutecznie wdrażały samorzady województw, to jesteście na najlepszej drodze. Tylko jeżeli tego działania nie będzie, to tych pieniędzy nie będzie gdzie przekazać.

Szanowni państwo, dlatego nie niszczy tego, co dobrze funkcjonowało, z czego były zadowolone samorzady. Nie będę mówił, że przecież w połowie samorządów dzisiaj państwo rządzą. Ograniczacie im możliwości jakiegokolwiek realizacji pewnej strategii na swoich obszarach. Komisja Wspólna Samorządu i Rządu wypowiedziała się bardzo negatywnie na ten temat – już od wielu konsultacji. Tylko szkoda, że nie ma refleksji. Nie ma refleksji, szanowni państwo. Dzisiaj ludzie pracują, dzisiaj ludzie wdrażają nawet „przejściowe” pieniądze, które są bardzo dobrymi pieniędzmi. Tylko jest pytanie: do czego dążymy? Wydaje mi się, że podejmując takie decyzje, na pewno idziemy w złym kierunku.

Dlatego też jeszcze raz bardzo proszę, abyśmy dyskutowali na ten temat, ponieważ przesunięcie tych bardzo niewielkich środków do agencji, bo to jest chyba 335 mln i realizowanie działań – jakich działań? W skali kraju? Szanowni państwo, o jakim poważnym podejściu do tematu mówimy?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Rzepa (KP) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, to nie jest kwestia tego, czy ktoś się przygotował, czy nie, bo każdy z nas od pewnego czasu wie, że taki temat będzie omawiany – chodzi o uczciwość w stosunku do poznania stanowiska rządu, którego nie znamy. A moja wypowiedź będzie się opierała głównie na stanowisku, które będzie pewnie przedstawione, ale które już w części postulatów przesłano do nas, do posłów. Przesłano je dużo wcześniej niż materiał, który został przesłany tylko na iPady. Moja wypowiedź będzie się opierała na stanowisku Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej, który jasno podkreślił, że obecna wersja projektu planu strategicznego wspólnej polityki rolnej istotnie odbiega od wersji drugiej, ponieważ nie tylko nie tylko nie uwzględni uwag i propozycji składanych w procesie konsultacji, ale w wielu punktach jest z nimi sprzeczna.

Zgłaszane wątpliwości dotyczą w szczególności pięciu podstawowych tematów. Niemal całkowicie wyeliminowano wsparcie rozwoju infrastruktury na obszarach wiejskich w ramach planu strategicznego WPR i uwzględniono wyłącznie inwestycje z zakresu systemowego, indywidualnego oczyszczania ścieków oraz koncepcję inteligentnych wsi. Następnie mamy ograniczenie możliwości wsparcia operacji infrastrukturalnych w ramach Lidera i nadanie takiemu wsparciu wyłącznie charakteru określanego jako uzupełniające do projektowanego w ramach innych programów finansowych i innych funduszy; to jest na str. 122 projektu. Dalej chodzi o ograniczenie swobody w kształtowaniu lokalnych strategii rozwoju poprzez konieczność skoncentrowania dokumentu na dokładnie trzech obszarach tematycznych. Wątpliwości dotyczą radykalnej zmiany systemu instytucjonalnego dla interwencji „Infrastruktura na obszarach wiejskich oraz wdrożenie koncepcji inteligentnych wsi oraz scalanie gruntów”; mamy pozbawienie samorządów wojewódzkich ich dotychczasowej roli w procesie wdrażania tych działań. Wątpliwości budzi drastyczne ograniczenie środków przeznaczonych na realizację w ramach interwencji „Infrastruktura na obszarach wiejskich oraz wdrożenie koncepcji inteligentnych wsi”.

Uwag jest oczywiście więcej. Uwagi samorządów zostały przedstawione w dostarczonych nam uwagach na 40 czy 50 stronach; pewnie pani minister też je dostała. Związek samorządów mówi nam o tym, że mając na uwadze powyższe oraz troskę o rozwój obszarów wiejskich, zarząd Związku Województw RP wysłał prośbę do pani minister o weryfikację tych zapisów z uwzględnieniem wniosku wynikającego z całego procesu konsultacji dokumentu, a także o wprowadzenie zmian w planie finansowym poprzez znaczące zwiększenie środków z budżetu państwa na infrastrukturę na obszarach wiejskich oraz rozszerzenie zakresu wsparcia i zwiększenie środków na Lidera. Apelują również o utrzymanie dotychczas niekwestionowanego systemu instytucjonalnego. To wszystko zapewnia sprawne wykorzystanie środków europejskich przez te instytucje.

Chciałabym się dowiedzieć, pani minister, jak pani odpowie na przedstawione zarzuty i na prośby, z którymi zwraca się Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kulasek.

Poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, ponieważ nie otrzymaliśmy całościowego podejścia rządu do „Krajowego planu strategicznego” dla WPR, to moje pytanie będzie dosyć otwarte, ale i szerokie, i o dużym zakresie. Dlatego w związku z tym chciałbym, żeby pani minister odpowiedziała na pytanie również pisemnie.

Według najnowszego sprawozdania z realizacji „Programu rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014– 2020” kluczowe działanie, czyli 4.1. Modernizacja gospodarstw rolnych, zostało zrealizowane w 49%. Pytanie: jakie działania zamierza podjąć resort rolnictwa, aby w nowej perspektywie WPR inwestycje w środki trwałe były realizowane na poziomie bliskim 100%, zamiast właśnie na poziomie około 50%? Prosiłbym o takie wyjaśnienie, a nawet przedstawienie strategii właśnie na to działanie, które dzisiaj jest wykonane w 49%, a mamy listopad 2021 r. Co rząd chce zrobić w tym kierunku, żeby było lepiej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kozłowska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, ponieważ nie dostaliśmy niestety w stosownym czasie obszernych materiałów i trudno dyskutować na temat przygotowanego projektu planu strategicznego dla WPR, trudno mi się do niego odnieść. Ale chciałabym zwrócić uwagę na to, o czym mówiła pani poseł przewodnicząca Dorota Niedziela, że zarządy regionów, poszczególnych województw z całego kraju zwracają się do nas z prośbą, abyśmy interweniowali w tej sprawie. Chodzi o to, aby trzecia wersja projektu była zgodna z przygotowanymi przez samorządy uwagami, ponieważ konsultacje służą temu, żeby uwzględniać również uwagi instytucji i jednostek samorządowych, których ten dokument bezpośrednio dotyczy.

Niestety, ministerstwo tych uwag nie uwzględniło, nie przyjęło do wiadomości. Jest to bardzo przykre, bo robicie państwo konsultacje tylko pro forma, a tak naprawdę potem z przeprowadzonych konsultacji nie wyciągacie żadnych wniosków. A więc ja w imieniu województwa kujawsko-pomorskiego zwracam się o ponowne przeanalizowanie tego projektu i przyjęcie uwag województw, które państwa wręcz proszą o to, abyście naprawdę nie robili takiego bałaganu w trzeciej wersji projektu, jaki zrobiliście. Uporządkujecie to, proszę, uwzględniście stanowiska samorządów.

A teraz moje pytanie, dotyczące organizacji proekologicznych, prospołecznych. W „Strategii od pola do stołu” oraz w „Strategii na rzecz bioróżnorodności” Komisja Europejska zakłada cel 25% powierzchni użytków rolnych uprawianych ekologicznie. Średnia w Unii Europejskiej wynosi obecnie około 8,5%, przy czym w Austrii to jest 26%, w Estonii i Szwecji – 20%. W trzeciej wersji planu strategicznego wskazano cel 7%, ale wsparcie do powierzchni upraw przewidziane jest tylko do 3,52%. Dlaczego nie zapewniono płatności dla wszystkich zainteresowanych rolnictwem ekologicznym? Kiedy będzie przygotowana strategia rozwoju rolnictwa ekologicznego, do czego zobowiązuje wszystkie kraje europejskie plan działania na rzecz rozwoju rolnictwa ekologicznego? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan poseł Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pani minister, mamy dzisiaj rozmawiać o najważniejszym projekcie, który dotyczy wspólnej polityki rolnej w ramach planu strategicznego na lata 2023–2027. Pani minister wspomniała, że do projektu zgłoszono 4,5 tys. uwag. Rozumiem, że zostały one przeanalizowane i część pewnie uwzględniono, a części nie uwzględniono. A wśród nieuwzględnionych na pewno są projekty, są propozycje samorządów, bo rzeczywiście prawdą jest, że otrzymaliśmy mnóstwo informacji na ten temat.

Samorządy wnoszą o to, żeby zachować zapisy, które wynikały z drugiej wersji planu strategicznego.

Natomiast ja wnoszę jeszcze raz o to, panie przewodniczący, aby nie zakończyć dzisiaj posiedzenia i nie uznać konsultacji za zakończone na dzisiejszym posiedzeniu, ponieważ nie mamy całości materiałów. Nie mamy całego planu strategicznego, więc trudno wyrazić swoją opinię. Tym bardziej trudno, że mamy opinię częściową, która dotyczy samorządów, a chciałabym się dowiedzieć, jakie są stanowiska innych organizacji branżowych, związków zawodowych rolników czy Krajowej Rady Izb Rolniczych. A więc to wymaga na pewno konsultacji i nie może być robione w pośpiechu. Kwestia jest tym bardziej istotna, że tak naprawdę decydujemy o perspektywie do roku 2030, łącznie z zasadą n+3.

Zatem chciałbym mieć pewność, że wszystkie elementy planu strategicznego są poważnie rozważone, są dobrze uzgodnione. Uzgodnione tak, żeby potem – w trakcie, gdy będziemy plan realizować – nie było wątpliwości. Aby nie było później mowy, że pomyliliśmy się, nie rozumieliśmy, co to znaczy rolnik aktywny czy jakie są płatności, co z dobrostanem – można wymieniać wszystkie elementy planu.

Dlatego, panie przewodniczący, wnoszę o to, ażeby do sprawy powrócić i nie kończyć konsultacji na dzisiejszym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, że po raz kolejny pan o to wnosi. Zaskoczę pana, a może nie zaskoczę, po raz kolejny się z panem zgadzam. Będziemy debatę oczywiście jeszcze kontynuować. Pani poseł Wojciechowska.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Będę mówiła krótko.

Pytanie pierwsze. Dlaczego została tak bardzo zmniejszona alokacja środków na infrastrukturę – o 136 mln euro? Te pieniądze są naprawdę bardzo ważne dla obszarów wiejskich. Właściwie są ważne w całym kraju, ale szczególnie na obszarach rolniczych. Upominamy się o województwo warmińsko-mazurskie, dla którego to wsparcie jest niesamowicie znaczące. Skąd wzięły się oszczędności? Skąd powinny być?

Dlaczego zostały też zlikwidowane kategorie w infrastrukturze typu oczyszczalnie ścieków, zabytki, sieć wodno-kanalizacyjna czy drogi? To również były środki, tylko po te pieniądze mogły sięgnąć obszary wiejskie z PROW na drogi wiejskie, na drogi niższej kategorii. To była bardzo duża szansa dla naszych obszarów.

Jak zwykle odbywa się to ze zmianą instytucji wdrażającej. Czy państwo zdajecie sobie sprawę z tego, jak bardzo wiele osób straci pracę w urzędach marszałkowskich, które zarządzały tym programem operacyjnym? To są naprawdę wysokiej klasy fachowcy i to nie są pojedyncze osoby typu jeden pracownik, pięć czy dziesięć osób, tylko są to grupy rzędu kilkudziesięciu osób. Czy zastanawialiście się państwo, jak będą zagospodarowane te osoby na rynku pracy?

Nie mieliśmy możliwości zapoznania się ze wszystkimi poprawkami, więc również dołączam się do prośby moich kolegów, żeby posiedzenie Komisji odbyło się raz jeszcze, gdy będziemy mogli zapoznać się szczegółowo ze zmianami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zgadzam się z pani prośbą. Posiedzenie będzie kontynuowane.

Bardzo proszę – kto z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę.

Strona społeczna. Bardzo proszę, pan pierwszy. Proszę mówców ze strony społecznej, żeby się przedstawiali dla potrzeb protokołu.

Członek zarządu Polskiego Związku Pszczelarskiego Ryszard Jarosz:

Moje nazwisko Ryszard Jarosz, jestem członkiem zarządu Polskiego Związku Pszczelarskiego w Warszawie.

Szanowna pani minister, szanowny panie przewodniczący, Polski Związek Pszczelarski nie otrzymał z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi trzeciej wersji planu strategicznego WPR na lata 2023–2027, podobnie jak w przypadku drugiej wersji. Z uwagi na wagę dokumentu, jak również na zaplanowane zmiany dla środowiska pszczelarskiego bardzo prosimy, aby w przyszłości ująć Polski Związek Pszczelarski na liście wysyłkowej organizacji, które powinny takie dokumenty otrzymywać.

Polski Związek Pszczelarski, dalej zwany polskim związkiem, jest największą organizacją pszczelarską, reprezentującą ponad 35 tys. pszczelarzy oraz zrzeszającą 46 wojewódzkich i regionalnych związków pszczelarzy. Nasz związek po konsultacjach ze swoimi organizacjami członkowskimi w regionach przesyła uwagi do trzeciej wersji planu strategicznego na lata 2023–2027. Na bazie doświadczeń realizowania projektów z mechanizmu WPR od 2004 r. dostrzegamy w przedstawionym dokumencie umniejszanie roli związków pszczelarskich w Polsce, co może doprowadzić do braku możliwości pomagania pszczelarzom przez organizacje.

Polski Związek Pszczelarski składał 15 września 2021 r. panu Grzegorzowi Pudzie, ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi, szereg uwag co do ustaleń, które w drugiej wersji planu strategicznego były dla nas nie do przyjęcia. Pragnę zaznaczyć, iż 13 września 2021 r. odbyło się spotkanie pana Grzegorza Pudy, ministra rolnictwa i rozwoju wsi, z panem Tadeuszem Dylonem, prezydentem PZP. Podczas spotkania minister przyznał, iż zapisy drugiej wersji planu strategicznego były krzywdzące dla nas, dla organizacji

pszczelarskich, a przede wszystkim były krzywdzące dla pszczelarzy, głównie dla pszczelarzy seniorów.

Podczas spotkania zostały przez pana ministra Pudę podjęte decyzje, które miały znaleźć swoje odzwierciedlenie w nowej, trzeciej wersji planu strategicznego. A mianowicie: pomoc techniczna i wspieranie modernizacji gospodarstw pasiecznych, możliwość składania wniosków hybrydowo – samodzielnie lub zbiorczo (jak dotychczas), poprzez organizacje pszczelarskie; wspieranie walki z warrozą produktami leczniczymi – realizacja poprzez organizacje pszczelarskie. Pomoc na odbudowę i poprawę wartości użytkowej pszczół pozostaje realizowana tylko poprzez organizacje pszczelarskie.

Ponadto uznano, że pszczelarze mający do 10 rodzin pszczelich nie będą musieli rejestrować RHD lub sprzedaży bezpośrednio. W trakcie rozmowy minister Grzegorz Puda zauważył, że do prowadzonych projektów powinny być doliczane koszty dodatkowe, stanowiące rodzaj wynagrodzenia dla organizacji pszczelarskiej, w wysokości 7% wartości projektu.

Czytając trzecią wersję planu strategicznego na lata 2023–2027, dostrzegamy w niej brak niektórych zapisów, podjętych w trakcie rozmowy i zaleconych przez pana ministra pracownikowi Ministerstwa Rolnictwa. Pomimo ustalonego wynagrodzenia dla organizacji pszczelarskich na poziomie 7% w trzeciej wersji planu strategicznego dodano do tego maksymalne ograniczenie w postaci górnego limitu wysokości kosztów dodatkowych, jakie można uzyskać w przeliczeniu na jednego pszczelarza. W przypadku sprzętu pszczelarskiego jest to maksymalna kwota 50 zł, co spowoduje ograniczenie kosztów dodatkowych do około 2%, zaś przy zaopatrzeniu pszczelarzy w leki wpisano maksymalną kwotę 25 zł w przeliczeniu na pszczelarza, co spowoduje ograniczenie kosztów dodatkowych do 3–4%. Podczas spotkania z ministrem Pudą nie był określany jakikolwiek limit.

Nasuwa się proste pytanie: czy ktoś pomyślał, jak to liczyć? Zawsze brakowało środków na realizację projektów. Zajmował się tym Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa i związki, pilnując, aby tam, gdzie środków było mało, następowała rotacja osób – w jednym roku jedni pszczelarze, w kolejnym – drudzy pszczelarze. Jest to szczególnie istotne w przypadku pomocy technicznej na zakup sprzętu pszczelarskiego, ponieważ dotychczas nie było wystarczającej ilości środków finansowych dla wszystkich. Znając wysokość środków, przeznaczonych na poszczególne działania, organizacje pszczelarskie już na etapie wnioskowania dokonują sprawiedliwego podziału środków, które i tak są redukowane przez KOWR, tak aby z wsparcia mogło korzystać jak najwięcej pszczelarzy. Dzięki temu pszczelarze, którzy dokonują inwestycji, otrzymują maksymalną kwotę do wsparcia.

Zrezygnowanie z tego sposobu wnioskowania najprawdopodobniej spowoduje, że faktyczna wartość refundacji – na przykład w przypadku sprzętu czy leczenia warrozy – spadnie z 60% do 10%, może do 15%, a może to będzie i mniej procent.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie prezesie, a może to, co pan napisał, przekazałby pan ministerstwu, a nie czytał na posiedzeniu Komisji? To jednak już długo trwa. Może to, co pan napisał, przekazać.

Członek zarządu Polskiego Związku Pszczelarskiego Ryszard Jarosz:

Ale to są, panie przewodniczący... Po to spotkaliśmy się, żeby ze względu na...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, tylko trzeba było przygotować dużo krótsze wystąpienie, bo już pan je czyta dziesięć minut, a naprawdę nie wiem, ile pan jeszcze ma.

Członek zarządu Polskiego Związku Pszczelarskiego Ryszard Jarosz:

No przepraszam, ale...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Może zróbmy tak, że to, co ma pan napisane, przekaże pan pani minister i to będzie chyba też...

Posel Piotr Borys (KO):

A także członkom Komisji, bo są członkowie Komisji, którzy są członkami zespołu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jasne, proszę.

Członek zarządu Polskiego Związku Pszczelarskiego Ryszard Jarosz:

Panie przewodniczący, dostosuję się do pana zalecenia.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę przekazać materiał sekretariatowi, a sekretariat przekaze pani minister i przekaze członkom Komisji.

Członek zarządu Polskiego Związku Pszczelarskiego Ryszard Jarosz:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani się wcześniej zgłaszała. Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Stowarzyszenia Przemysłu Wapienniczego Ada Raičević:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani minister, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Nazywam się Ada Raičević. Jestem dyrektorem Biura Stowarzyszenia Przemysłu Wapienniczego.

Chciałam pokrótce zarysować problem, z jakim przede wszystkim borykają się polscy rolnicy, ale jest to problem, który dotyczy nas wszystkich, całego społeczeństwa, bo jesteśmy konsumentami dóbr rolniczych, ryb, a także jesteśmy użytkownikami plaż Bałtyku. O czym mowa?

Otóż w Polsce mamy około 60% gleb kwaśnych i bardzo kwaśnych, a w niektórych regionach nawet ponad 70%. Polskie gospodarstwa rodzinne w związku z tak wysokim zakwaszeniem gleb tracą co roku od 2 mld zł do 4 mld zł z uwagi na to, że nawet 70% dawki nawozu zwyczajnie nie może być przyswojone przez gleby o takim zakwaszeniu. Co dzieje się z nadmiarem nawozu, który nie został przyswojony w glebie? Wnika do wód gruntowych, do rzek, jest odprowadzany do Bałtyku. A to powoduje znane nam z wybrzeży Bałtyku występowanie sinic, ale też powoduje to, czego na co dzień nie widzimy, mianowicie powoduje eutrofizację, czyli przeżyźnienie dna Bałtyku. W efekcie powoduje, że powstają strefy martwe, które krótko mówiąc, są bardzo ubogie, jeśli chodzi o połów ryb.

Mówiąc o efekcie środowiskowym wapnowania gleb czy też niewapnowania, czyli zbyt wysokiego zakwaszenia gleb, dodajmy także problem suszy rolniczej, dlatego że gleba, która ma nieodpowiednie, nieoptymalne pH, nie przyswaja wystarczającej ilości wody. Krótko mówiąc, przepuszcza ją dalej. Wiemy, że dzisiaj rano państwo debatowaliście w sprawie rosnących cen nawozów. W tym kontekście, w kontekście rosnących cen nawozów, wapnowanie jako jedyna skuteczna i ekologiczna metoda podnoszenia pH gleby nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ wapnowanie pozwala na bardziej efektywne wykorzystanie nawozów w miejscu ich zastosowania.

To są realne problemy i wyzwania. W tym momencie stoimy przed historyczną szansą, aby kompleksowo zregenerować zakwaszone gleby w Polsce. Cieszy nas fakt, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi dostrzega konieczność regeneracji zakwaszonych gleb poprzez wapnowanie, które zostało ujęte w ekoschemacie 4, tj. w ekoschemacie, który ma nazwę Opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia, kod interwencji I 4.4. W ramach konsultacji publicznych zgłosiliśmy kilka zmian, kilka propozycji zmian.

Pierwszą z nich jest podniesienie limitu pH do 6,0 z dotychczasowego progu, z obecnego progu, który wynosi pH 5,5. Może wydaje się to niewiele, ale ta pozornie kosmetyczna zmiana daje rzeczywiste efekty, ponieważ sprawi, że będą lepsze właściwości gleby, lepsze uprawy, wyższe plony. Drugą naszą propozycją zmian było zwiększenie częstotliwości dotacji. Nie jak do tej pory, co jest aktualnie stosowane, czyli co 4 lata. Apelujemy, aby częstotliwość dotacji była coroczna, żeby doprowadzić do systematycznego wapnowania gleb. Wiele lat temu zadałam pytanie europejskiej organizacji wapien-

niczniej – jak to zrobiono w Unii Europejskiej, że gdzie indziej nie ma takiego problemu? Okazuje się, że Skandynawia i Francja po doprowadzeniu generalnie kwasowości gleb w kraju do poziomu optymalnego utrzymuje coroczne wapnowanie małymi dawkami po to, żeby poziom pH utrzymać na poziomie optymalnym dla danej konkretnej uprawy, dla danej konkretnej rośliny.

Trzecią naszą propozycją jest zwiększenie areału gleb objętych ekoschematem I 4.4 do powierzchni 10,13 mln ha. Zdajemy sobie sprawę, że są ograniczenia budżetowe, ale do nas należy zaproponowanie, ponieważ takie są realne potrzeby polskich gleb. Zaproponowaliśmy również zmianę – uwzględnienie kryterium kwasowości gleb, czyli pH, także w innych ekoschematach.

Podsumowując moje wystąpienie, pragnę podkreślić, że straty, o których mówiłam, wynikające z zakwaszonych gleb, dotyczą bezpośrednio polskich rolników i środowiska, w którym wszyscy żyjemy, bo przecież na co dzień jesteśmy konsumentami produktów rolnych, ryb, ale też chcemy korzystać z czystych plaż Bałtyku bez sinic.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor Biura Stowarzyszenia Przemysłu Wapienniczego Ada Raičević:

Można wapnowanie gleb porównać do fundamentów domu. Bez dobrego fundamentu, czyli bez wapnowania, tak naprawdę każdy zabieg agrotechniczny, który nastąpi potem, na przykład nawożenie, czy to azotem, czy to NPK, będzie mniej skuteczny, jeżeli poziom kwasowości gleby nie zostanie doprowadzony do poziomu optymalnego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Dyrektor Biura Stowarzyszenia Przemysłu Wapienniczego Ada Raičević:

Serdecznie państwu dziękuję za możliwość wystąpienia. Jesteśmy gotowi do zabrania głosu. Dzisiaj towarzyszą mi eksperci z naszego stowarzyszenia: pan Zbigniew Rybakiewicz, pan Michał Wojciak. Całą trójką jesteśmy do państwa dyspozycji. Więcej szczegółów znajdziecie państwo w raporcie, który jest do państwa dyspozycji – tutaj pokazuję okładkę tego raportu. Raport został opracowany przez zespół ekspertów pod redakcją naukową pana profesora Pietra z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz przez pana Marka Krysztoforskiego z Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział Radom, a także przez naszych ekspertów.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Dyrektor Biura Stowarzyszenia Przemysłu Wapienniczego Ada Raičević:

Serdecznie polecam wykresy, grafiki i mapę w tym opracowaniu, na przykład na str. 7...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani dyrektor, prosiłbym już o kończenie wypowiedzi. Bardzo proszę, pani chciała jeszcze zostawić materiały. Bardzo proszę o tym powiedzieć.

Dyrektor Biura Stowarzyszenia Przemysłu Wapienniczego Ada Raičević:

Materiał jest do państwa dyspozycji. Jest dostępny u sekretarza obrad. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś się zgłaszał? Proszę bardzo, pan ma głos.

Prezes zarządu głównego Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego Krzysztof Nykiel:

Dzień dobry państwu. Krzysztof Nykiel, Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego.

Szanowne panie posłanki, panowie posłowie, pani minister, szanowni państwo, chciałbym zabrać głos na temat płatności powiązanych z produkcją i generalnie płatności, które dotyczą nas – plantatorów buraka cukrowego. W pierwszej i drugiej wersji planu

strategicznego kwota na płatności powiązane z produkcją do uprawy buraka cukrowego była na poziomie 422 mln euro i dotyczyła 265 tys. ha uprawy buraka cukrowego. W trzeciej wersji planu kwota się niestety zmniejszyła do poziomu 362 mln euro. Liczba hektarów, proszę państwa, spadła do 245 tys. ha. Nie wiemy, dlaczego tak się stało, dlaczego pojawiło się założenie, że będzie uprawianych 20 tys. ha buraków mniej w Polsce? Dlaczego płatność powiązana z produkcją maleje?

Proszę państwa, budujemy, a przynajmniej takie są zapowiedzi rządu, narodowy holding spożywczy oparty na fundamentach Krajowej Spółki Cukrowej. To Krajowa Spółka Cukrowa ma być tym przedsiębiorstwem, które ma wieść prym w narodowym holdingu spożywczym. W jaki sposób będzie to robić, jeżeli pogarszając warunki dla plantatorów, doprowadzamy do tego, że uprawa buraka cukrowego w Polsce staje się po prostu nieopłacalna? Na dzień dzisiejszy ceny innych płodów rolnych są zdecydowanie wyższe i opłacalność jest zdecydowanie wyższa niż przy uprawie buraka cukrowego. Ceny nawozów i środków do produkcji rolnej rosną.

A co robi ministerstwo? Obcina plantatorom płatności do uprawy buraka cukrowego. Już dziś KSC ma niesamowite problemy z kontraktacją buraka cukrowego w cukrowniach na terenie wschodniej Polski. Krajowa Spółka Cukrowa ma tam dwie wspaniałe cukrownie, w których nie może niestety wykonać kontraktacji. Posunięciami obcinającymi poziom płatności prowadzimy do jeszcze gorszej sytuacji. Niestety na rynku jest tak, że cena cukru, podwyższanie jego ceny na rynkach światowych nie nadąża za rosnącymi cenami innych płodów rolnych na rynkach światowych. Ograniczając płatności, tę sytuację tylko pogarszamy. Chcę tylko przypomnieć, proszę państwa, że w momencie, kiedy zakończono kwotowanie uprawy buraka cukrowego w Europie, na płatności powiązane z produkcją przeznaczono dla Polski 795 mln euro na okres 5 lat. Dzisiaj są 362 mln euro i to jest jedynie 45% tej kwoty.

Wnioskuje do pana przewodniczącego, do szanownej Komisji, jak i również do Ministerstwa Rolnictwa o przywrócenie kwoty, która funkcjonowała w pierwszej i drugiej wersji planu, czyli kwoty 422 mln euro na okres 5 lat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan się zgłaszał. Bardzo proszę. Proszę ograniczać swoją wypowiedź.

Członek zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych Robert Nowak:

Dziękuję. Robert Nowak, zarząd Krajowej Rady Izby Rolniczych.

Panie przewodniczący, szanowni parlamentarzyści, szanowna pani minister, Krajowa Rada Izb Rolniczych przekazała kilkadziesiąt uwag zarówno do pierwszej, jak i do drugiej wersji „Krajowego planu strategicznego”. Bardzo dziękujemy za te uwagi, które zostały już do tej pory uwzględnione. Mamy nadzieję, że część uwag, które nie zostały uwzględnione, być może uda się jeszcze uwzględnić w kolejnych wersjach lub w przepisach wykonawczych, bo tutaj też będzie duże pole do decydowania o tym, jak tak naprawdę w przyszłości będzie wyglądać realizacja planu strategicznego.

Dla nas, dla rolników, jest ważne, żeby „Krajowy plan strategiczny” zapewniał stabilny rozwój naszych gospodarstw. To jest ważne, aby dawał nam określone dochody i był tak skonstruowany, żebyśmy mogli w sposób bezpieczny dla naszych gospodarstw realizować politykę zarówno „Zielonego ładu”, jak i „Strategię od pola do stołu”. To są rzeczy, które są dopiero przed nami i będą wymagały bardzo wielu szczegółowych uzgodnień.

Ważna kwestia. Mamy prośbę, żeby jak najsilniej wzmocnić II filar, z którego zostały zabrane i przesunięte pieniądze na I filar, bo każda polityka bez odpowiedniego wsparcia finansowego może być nie do końca wdrożona w taki sposób, jak autorzy danej polityki to sobie zakładali. Mamy jeszcze pojutrze spotkanie z panem ministrem Kowalczykiem jako prezesi izb wojewódzkich. Jutro odbędzie się posiedzenie krajowej rady. Jeszcze pewnie na ten temat się wypowiemy. Natomiast dziękujemy za szczegółowe uwagi, które zostały przyjęte.

Chciałem też poprzeć moich przedmówców: zarówno panią, jeśli chodzi o kwestie związane z wapnowaniem, jak i kolegę, jeśli chodzi o dopłaty do produkcji buraka cukro-

wego. To wszystko są niezmiernie ważne rzeczy, które bezpośrednio wpływają na nasze koszty bezpośrednie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, jeszcze pani chciała zabrać głos.

Koordynatorka kampanii rolniczych w Greenpeace Polska Dominika Sokołowska:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry. Dominika Sokołowska, Greenpeace Polska i Koalicja Żywa Ziemia.

Plan strategiczny, tak jak to zostało powiedziane, ma wyznaczać kierunek rozwoju polskiego rolnictwa na kolejne lata. Od kilkadziesiąt lat obserwujemy postępującą intensyfikację i koncentrację rolnictwa. Rolnictwo tak naprawdę już przestaje wyłącznie służyć produkcji żywności, a zamienia się w przemysł, w biznes, w którym liczy się zysk ekonomiczny. W tym biznesie znikają małe gospodarstwa, a rolnicy zostają na lodzie albo stają się zakładnikami systemu, pracują dla dużych korporacji czy też na przykład w obszarze hodowli zwierząt pracują na zasadach chowu kontraktowego, również z wielkimi firmami.

Warunki do tego, żeby rozwijać rolnictwo ekologiczne czy też przyjazne przyrodzie, klimatowi i ludziom, są w Polsce wciąż doskonałe. Dlaczego zatem od wielu lat właśnie rolnictwo zmierza w kierunku, z którego wiele krajów już teraz rezygnuje czy go kwestionuje na skutek właśnie kryzysu ekologicznego czy klimatycznego? A także na skutek problemów, z którymi musi walczyć, jak choćby Holandia, która od wielu miesięcy boryka się z ogromnym zanieczyszczeniem wód biogenami? Biogenami pochodzącymi z intensywnych hodowli przemysłowych. Proponowane w projekcie ekoschematy czy też środki z II filaru, mające na celu wsparcie dobrostanu zwierząt, są niewystarczające i tak naprawdę mogą stać się wciąż ukrytymi dotacjami dla przemysłowej hodowli zwierząt. Wskazywaliśmy na to w uwagach do „Krajowego planu strategicznego”. Mówią o tym też naukowcy, mówią organizacje społeczne i inne organizacje ekologiczne.

Zatem moje pytanie brzmi: jakie narzędzia, jakie działania i interwencje służą temu, żeby zatrzymać szkodliwy trend, związany z intensyfikacją rolnictwa, z przemysłową hodowlą zwierząt? Jakie będą działania, skoro w planie strategicznym brakuje działań, które faktycznie służą temu celowi, takich jak ograniczanie pogłowia zwierząt, jak rygorystyczne ograniczania środowiskowe dla dużych hodowli czy też limit zagęszczenia zwierząt? A biogazownie, które są dobrym rozwiązaniem, jednak w przedstawionym projekcie nie do końca temu służą, ponieważ też wspierają intensywną hodowlę. To jest moje pytanie.

A drugie pytanie, trochę z innego obszaru: dlaczego nadal jest wspierana produkcja pomidorów i wyłącznie ziemniaków skrobiowych – pomimo uwag, które wielokrotnie zostały zgłoszone przez Koalicję Żywa Ziemia, jak również przez inne organizacje? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa gości? Bardzo proszę.

Doradca prezesa Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego UPEMI Agnieszka Jamiołkowska:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Nazywam się Agnieszka Jamiołkowska, jestem przedstawicielem Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego.

Szanowni państwo, w deklaracji strategicznej wspólnej polityki rolnej założono, że trwałej poprawie dochodowości działalności rolniczej będą sprzyjać interwencje WPR, które będą wdrażały najbardziej zrównoważone, niskoemisyjne metody produkcji zwierzęcej wśród rolników uczestniczących we wspieranych grupach producentów, organizacjach producentów, lokalnych rynkach, krótkich łańcuchach dostaw i systemach jakości. Jednocześnie też Komisja Europejska wskazuje na to, że będzie dokonywała przeglądu unijnego programu wsparcia promocji produktów rolnych w celu zwiększenia wkładu w zrównoważoną produkcję i konsumpcję ze zmieniającymi się dietami. Aby przygotować polskich rolników do produkcji w sposób zrównoważony, potrzeba dynamicznego rozwoju produkcji w ramach systemów jakości.

Dlatego też organizacje branżowe do nowego planu strategicznego zgłosiły 25 propozycji zmian oraz jedną gotową interwencję rolno-środowiskową, która dotyczy właśnie redukcji GHG w produkcji zwierzęcej w ramach unijnych i krajowych systemów jakości. Spośród 25 zmian zostały w nowej, trzeciej wersji planu przyjęte 4 zmiany o charakterze ogólnym, natomiast cała gotowa interwencja, przygotowana oddolnie przez organizacje branżowe, nie została przyjęta. Jednocześnie też pani minister powiedziała, że przy interwencji „Dobrostan zwierząt” podniesiono stawki dopłaty do trzody. My tej różnicy nie widzimy, przynajmniej w wersji, która została zawieszona na stronie ministerstwa.

Dlatego apelujemy i prosimy o kolejne spotkania, ponieważ takie spotkania już się odbywały i podczas spotkań omawialiśmy te tematy. To są rzeczy bardzo istotne dla przyszłości polskiego rolnictwa i przede wszystkim dla przyszłości mniejszych gospodarstw. Chodzi o to, abyśmy powrócili do tych tematów i żeby jednak przedyskutować zgłoszone przez nas propozycje do nowego planu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan przewodniczący Kołakowski, a następnie pani minister.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo. Przeglądając krajowy raport o stanie gruntów rolnych w Polsce, o zakwaszeniu gleb, regeneracji, wapnowaniu, czytając o skutkach i stratach, widzę, że jest podana informacja, iż polskie rolnictwo traci 2 mld zł do 4 mld zł. Szanowni państwo, to jest zatrważające. To jest zatrważające i powoduje, że musimy przyjrzeć się sytuacji i jej przeciwdziałać, tym bardziej mając na względzie poranne posiedzenie Komisji i ceny nawozów. Chodzi o wykorzystanie. W raporcie czytamy: „W zależności od pH gleby nieprzyswojonych może być nawet 71% dawki nawozów”. Panie przewodniczący i pani minister, to jest zatrważające.

Pani minister, musimy pochylić się nad programem wapnowania, wyjść mu naprzeciw. To też jest konieczne, mając na względzie budżety naszych rolników. Będę prosił o działanie i pana przewodniczącego, i panią minister, aby wzmocnić program wapnowania.

Jeszcze chciałem odnieść się do wypowiedzi pani dyrektor ze Stowarzyszenia Przemysłu Wapienniczego. Mówimy o stratach. A jakie jeszcze można byłoby osiągnąć zyski, gdyby przyjąć ten program? Gdyby, jak rozumiem, w ciągu kilku lat program zrealizować i doprowadzić pH do właściwego stanu odnośnie do zapotrzebowania poszczególnych upraw? Czy jeszcze, panie przewodniczący, mógłbym prosić o dwa zdania panią dyrektor ze Stowarzyszenia Przemysłu Wapienniczego? Mówimy o stratach, ale mówimy o dochodach rolników, o wsparciu rolników z tego tytułu.

Bardzo proszę, jeżeli pan przewodniczący oczywiście pozwoli.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że za chwilę.

W tej chwili oddaję głos pani minister. Zobaczymy, jak nam czas pozwoli. A ponieważ o godzinie 13.00 pani minister musi już być na kolejnym spotkaniu, nie chciałbym, żeby nie mogła zabrać głosu.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o postulaty, szczególnie organizacji branżowych, to od razu także poprosimy o przesłanie postulatów na piśmie. Niektóre z nich już otrzymaliśmy i zresztą pracujemy nad tym, żeby przygotować odpowiedzi.

Chciałabym tylko jedną rzecz podkreślić, bo mam wrażenie, że niektórym osobom wydaje się, że jeżeli zostały zgłoszone jakieś uwagi, to z automatu ministerstwo powinno je uwzględnić. Tak jak powiedziałam, dostaliśmy ponad 4,5 tys. uwag. Bardzo często występowała sytuacja, kiedy uwagi szły w kompletnie innym kierunku, gdy na przykład branżowe organizacje rolnicze zgłaszały pewne uwagi, a organizacje ekologiczne zgłaszały uwagi dokładnie przeciwne. W związku z tym, szanowni państwo, po to też konsultujemy plan, po to odbyło się naprawdę bardzo dużo spotkań, żebyśmy mogli wypracować pewien kompromis. Nigdy nie jest tak, że możliwe jest uwzględnienie wszystkich

uwag, bo po prostu, tak jak powiedziałam, uwagi bardzo często były uwagami wzajemnie się wykluczającymi.

Bardzo często była podnoszona kwestia samorządów i tego, kto będzie wdrażał. No, szanowni państwo, nie wiem, czy postulatem dla samego wdrażania przez samorzady powinno być to, że urzędy mają zatrudnione osoby. Nam zależy na tym, żeby środki były wdrażane jak najsprawniej. Podkreślę tylko – i państwo to też podnosiliście – że pula środków, jeżeli chodzi chociażby o działania infrastrukturalne, jest faktycznie mniejsza. Szanowni państwo, dobrze też wiecie, że chociażby ostatnio w ramach programu inwestycji strategicznych do samorządów trafiły 23 mld zł na różnego rodzaju inwestycje. Samorzady będą się już zajmować przeprowadzeniem tych inwestycji. Bodajże 4 mld zł są na same inwestycje wodno-kanalizacyjne. A z 24 mld zł też na drugim miejscu, jeżeli chodzi o inwestycje zgłaszane przez samorzady, to były właśnie też inwestycje wodno-kanalizacyjne czy wodno-ściekowe. A więc to nie jest tak, że samorzady teraz nie będą miały środków właśnie na przeprowadzenie takich prac, na przeprowadzenie modernizacji. Tak że chciałam absolutnie rozwiać te wątpliwości.

Jutro jest też posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Na pewno będzie dalsza dyskusja. Dostaliśmy po posiedzeniu zespołu komisyjnego, które się odbyło, także wiele uwag dotyczących Lidera i w tym momencie je analizujemy. Jest bardzo duża szansa, że część tych uwag zostanie także uwzględniona.

Jeżeli chodzi o kwestie, które poruszała pani poseł Tracz, o ekoschematy dotyczące herbicydów, to poproszę panią dyrektor, żeby od razu pani dyrektor odpowiedziała.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Dziękuję. Pani minister, szanowni państwo, było pytanie dotyczące upraw uproszczonych i ewentualnego wprowadzenia zakazu stosowania herbicydów. Mamy pewne analizy i dane z IUNG, z Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa z Puław. Dane oparte na doświadczeniach mówią, że tak naprawdę nie ma różnicy co do ilości stosowania herbicydów w uprawach uproszczonych w stosunku do upraw w uprawie płużnej. Jeśli Komisja Europejska wypracuje przepisy, mówiące o zakazie stosowania glifosatu, to oczywiście Polska je wdroży i wprowadzi, a zakaz będzie obowiązywał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Piotr Borys (KO):

Szanowna pani dyrektor. Chciałem tylko zapytać, czy państwo...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle.

Poseł Piotr Borys (KO):

...akurat jeżeli chodzi o glifosat...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale panie pośle.

Poseł Piotr Borys (KO):

Tak, panie przewodniczący? Czy mogę dopytać?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeżeli zabiera głos pani minister, to proszę, niech skończy pani minister.

Bardzo proszę, pani minister.

Poseł Piotr Borys (KO):

OK.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Jeżeli chodzi o czas ośmiu dni utrzymania prosiąt z lochą w kojcu, to taki czas wynikał też z wniosków zgłaszanych nam przez organizacje rolnicze. Chodzi przede wszystkim o ograniczenie przygniaceń prosiąt.

Jeżeli chodzi o kwestie poprawy dobrostanu i ewentualnych szkoleń, to rolnicy muszą stworzyć plan poprawy dobrostanu. Plan będzie przygotowywany wspólnie z doradcami z ośrodków doradztwa rolniczego, którzy będą przyjeżdżali do gospodarstw i wspólnie z rolnikiem przygotowywali plan. A więc nie widzę powodu do obaw, żeby rolnicy mogli mieć problemy z wdrożeniem tych kwestii.

Dalej powtarzał się temat samorządów – to już przekazałam.

Jeżeli chodzi o wdrażanie środków – jeszcze raz. Stawiamy przede wszystkim na usprawnienie procesów, na rozwój systemu cyfrowego. Chcemy, żeby składanie wniosków było prostsze, ponieważ dzięki cyfryzacji od razu pozbędziemy się problemu z ciągłymi uzupełnieniami i poprawkami, gdyż przy składaniu wniosku będzie on walidowany. Jeżeli pewnych danych nie będzie, to od razu pojawi się informacja o konieczności ich uzupełnienia.

Jeżeli chodzi też jeszcze o to, w jakich zakresach samorządy będą beneficjentami, to chciałam podkreślić, że w ramach „Krajowego planu odbudowy” samorządy też są przewidziane jako beneficjenci środków na gospodarkę wodno-ściekową.

Jeżeli chodzi o wszystkie kwestie, które zostały poruszone przez panią przewodniczącą, czyli uwagi samorządów dotyczące podejścia Leader, to tak jak powiedziałam, jutro jeszcze w czasie posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu będziemy te kwestie rozważać. Przekażę też na piśmie, które uwagi samorządów zostały uwzględnione, a które nie zostały uwzględnione.

Jeżeli chodzi o działanie 4.1 z PROW, to przede wszystkim mieliśmy bardzo dużą pulę środków. Trzeba też sobie jasno powiedzieć, że przepisy covidowe, związane właśnie z możliwością, można powiedzieć, wstrzymania na pewien czas czy też przedłużenia terminów, spowodowały, że niestety w przypadku niektórych programów czas realizacji się przedłużył. Po prostu była możliwość bardzo elastycznego przywracania terminów na składanie wniosków.

Kolejna kwestia. Co do 25% powierzchni ekologicznej to warto podkreślić, że to jest zalecenie, tak? Jeżeli chodzi o płatności, to środki są zapewnione dla wszystkich zainteresowanych. My bazujemy na realnych szacunkach. Nie możemy bazować na tym, że chcemy osiągnąć taki wskaźnik, który po prostu nie wynika z realnych szacunków. W przypadku planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej cała trudność też polega na tym, że mamy określony budżet, który musimy w pewien sposób rozdzielić. A więc my nie możemy sobie założyć, że na jakieś działanie przeznaczymy środki, które nie wynikają z racjonalnej analizy co do tego, czy te środki zostaną wydatkowane. Na tym też nam najbardziej zależy, żeby po prostu środki nie przepadały.

Co do alokacji, zmniejszenia środków bodajże na infrastrukturę o 136 mln euro, to 36 mln euro poszło na scalanie gruntów, a 100 mln euro na działanie Modernizacja. Tak jak powiedziałam, na kwestie infrastrukturalne jest naprawdę bardzo dużo środków krajowych. W związku z tym dokonaliśmy pewnych przesunięć, też biorąc pod uwagę właśnie pewne priorytety zgłaszane nam również przez organizacje rolnicze.

Jeżeli chodzi o drogi, to dróg od początku nie było w planie strategicznym dla WPR, więc ta kwestia się nie zmieniła.

Kolejne tematy, które były poruszane, to są uwagi od branży pszczelarskiej. Przede wszystkim my nie rozsyłamy indywidualnie planu strategicznego. Trzecia wersja jest od ponad tygodnia dostępna na stronach internetowych. Jeżeli chodzi o katalog beneficjentów, to w trzeciej wersji przywróciliśmy związki jako beneficjentów wdrażania czy pośredniczenia w dystrybucji środków. Przyjęliśmy system hybrydowy, czyli rolnicy będą mogli albo wnioskować indywidualnie przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, albo przez związki. W związku z tym też kwota dotycząca właśnie obsługi musiała zostać po prostu racjonalnie podzielona, biorąc pod uwagę to, że mamy system hybrydowy.

Co do kwestii wapnowania. Myślę, że bardzo ważna kwestia jest taka, że Komisja Europejska traktuje wapnowanie jako po prostu nawożenie, jako zabieg produkcyjny i kwestionuje ekoschemat. Nawet rozważaliśmy sam schemat jako wapnowanie, bo on jest w tym momencie połączony z planem nawożenia, a po prostu KE takie podejście kwestionuje, więc myślę, że trzeba to mieć na uwadze. Zobaczymy po konsultacjach, czy

Komisja Europejska nam nie zakwestionuje tego ekoschematu, bo też pewności niestety nie mamy. W określeniu ekoschematów posługujemy się zaleceniami z naszych instytucji, chociażby z IUNG. Tak że też, jeżeli jest taka potrzeba, to mogą przesłać materiały.

Odnosnie do kwestii buraka cukrowego, to oczywiście prześlą ten wniosek też do pana premiera Kowalczyka. Nadal utrzymujemy wysokie stawki, bo to będzie 300 euro na hektar. W związku z tym też chciałam podkreślić, że ewaluator ex ante wskazywał na konieczność ograniczenia tego wsparcia. A więc to nie jest tak, że decyzja wynika z jakiegoś, nie wiem, naszego widzimisię. My bierzemy pod uwagę zarówno uwagi na roboczo, które dostawaliśmy od KE, od ewaluatora, jak i oczywiście uwagi, które nam zgłosiły różnego rodzaju organizacje.

Co do uwag, to od Koalicji Żywa Ziemia otrzymaliśmy pismo. Przygotowujemy już odniesienie się do zawartych w nim uwag także na piśmie. Myślę, że to widać w planie strategicznym dla WPR – bardzo mocno skupiliśmy się na wsparciu właśnie dla rodzinnych gospodarstw rolnych. Uzupełniamy wsparcie również różnego rodzaju rozwiązaniami krajowymi. To jest, można powiedzieć, kolejny przykład uwag, które idą w zupełnie różną stronę, bo z jednej strony zarzuca nam się, że za mało się skupiliśmy na tym, z drugiej strony część organizacji branżowych właśnie podnosiła zbytne skupienie się na małych gospodarstwach.

Jeżeli chodzi o budżet na dobrostan, to on jest o 600% wyższy niż w poprzedniej perspektywie, więc jak najbardziej środki na działania dobrostanowe są przeznaczane.

Jeżeli chodzi o pomidory, to chodzi nam o utrzymanie produkcji w sektorach pracochłonnych i istotnych z punktu widzenia ekonomicznego, społecznego, środowiskowego. Widzimy, że są spadki w tej produkcji.

Jeżeli chodzi o uwagi, które dostaliśmy ze strony UPEMI, to oczywiście jak najbardziej zapraszam zawsze na spotkanie – zresztą w zeszłym tygodniu odbyło się spotkanie. O ile, tak jak przekazaliśmy, propozycja ekoschematu jest bardzo ciekawa, to brak gotowego rozwiązania uniemożliwia nam po prostu na tym etapie wpisanie go do planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciał zabrać głos? Nie widzę.

Jeszcze pani dyrektor o wapnowaniu. Proszę bardzo.

Dyrektor do spraw strategii Stowarzyszenia Przemysłu Wapienniczego Zbigniew Rybakiewicz:

A może ja odpowiem w imieniu pani dyrektor. Zbigniew Rybakiewicz.

Odpowiadając na pytanie pana posła na temat korzyści, pierwszą korzyścią jest generalnie brak straty. Jeżeli 70% nawozu potrafi być wymyte, a my dzięki zabiegowi wapnowania, czyli odkwaszenia gleby, jesteśmy w stanie zaoszczędzić nawóz w pewien sposób, zastosować właściwą dawkę, która jest potrzebna roślinom – a nie tę, która przeniknie do wód gruntowych, a później do zlewiska Bałtyku – to mówimy o korzyści od 200 zł do 800 zł według wyliczenia z raportu. Mapkę mamy na str. 7. A według dzisiejszych cen pewnie 400 zł, a nawet do 1600 zł na hektar.

Do tego dodajmy wyższe plonowanie, ponieważ jeżeli gleba jest prawidłowo nawieziona i nie został wypłukany nawóz, to plonowanie w zależności od płodów rolnych daje rolnikowi od 800 do 2720 zł, jak wyliczyli eksperci. Nawet patrząc dolnymi rewirami tych dwóch kwot, jeśli je dodamy, to mówimy, że na 1 ha będzie minimum 1500–2000 zł korzyści dla samego rolnika. Oprócz tego oczywiście każdy z nas będzie spożywał płody rolne wyższej jakości, lepiej domineralizowane i właściwe.

A ponadto rolnik uzyskuje jeszcze ochronę przed suszą. Kamień wapienny, który jest podstawowym środkiem odkwaszającym, troszkę działa jak gąbka, w trakcie deszczu wpuszcza w siebie wodę. Woda wsiąka w kamień, w mikropory, a później w przypadku suszy przez wiele, wiele dni jest powolutku uwalniana, zachowując wilgotność gleby. Dzięki temu plonowanie jest nieprzerwane pomimo suszy.

Jeżeli jeszcze państwo pozwolicie, odpowiedziałbym na wypowiedź pani minister. Unia Europejska rzeczywiście nie bardzo czuje problem konieczności wapnowania – mamy to na str. 9 w raporcie. Nie rozumiemy tego problemu, dlatego że większość krajów

unijnych z tym problemem uporała się już wiele lat temu i z ich punktu widzenia problem już jest niebyły. Jeżeli popatrzymy nawet na barwy mapek, to UE jest niebieska, czyli gleby są tam w znakomitej większości odkwaszone, mają stan obojętny. Dzięki temu plonowanie też jest większe, a oni przechodzą do kolejnych etapów ekoschematów.

Natomiast w naszym przypadku jeszcze jesteśmy na etapie fundamentu i zanim zaczniemy budować mury, dach i komin, to trzeba zadbać o fundament. Wszyscy potrafimy sobie wyobrazić, że nie możemy wybudować jednej czwartej fundamentu, jednej czwartej ścian, połowy komina i kawałka dachu. Trzeba zacząć od całkowitego skończenia fundamentu. Na to potrzebujemy przynajmniej kilku lat, do 10 lat. W momencie, kiedy problem zostanie całkowicie rozwiązany, te 2000 zł korzyści dla rolnika to nie będzie korzyść jednoroczna, ponieważ efekty wapnowania się utrzymują. Rolnik będzie z tego później korzystał przez wiele lat. Czyli można powiedzieć, że efekt łączny jest zmnożony. Naprawdę warto w wapnowanie zainwestować, każda złotówka będzie bardzo dobrze wydana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Drodzy państwo, zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji, aczkolwiek temat będziemy kontynuować, tak jak już powiedziałem. Podamy informację, kiedy będziemy kontynuować temat. Dziękuję bardzo.

Informuję członków Komisji, że o godzinie 13.00 zaczynamy kolejne posiedzenie Komisji z Komisją Finansów Publicznych w sali nr 118.